

Czy robienie zapasów na wypadek sytuacji nadzwyczajnych ma sens ?



Mimo szybkiego rozwoju wiedzy i technologii trudno przewidzieć, gdzie, kiedy i w jakich rozmiarach wystąpią epidemie, katastrofy i klęski żywiołowe. Naukowcy potrafią objaśnić przyczyny powstawania kataklizmów, uświadomić społeczeństwu nieuchronność ich występowania oraz potrzebę przeciwdziałania. Nie jesteśmy jednak w stanie ich wyeliminować ani określić, w którym momencie ani gdzie wystąpią. Każdy z nas może za to przygotować się na ich wystąpienie, by zminimalizować negatywne skutki.

Wychodząc naprzeciw sceptykom, którzy nie wierzą, że cokolwiek może się wydarzyć zwróćmy uwagę, że u naszych zachodnich sąsiadów zalecane jest posiadanie zapasów na 10 dni.

Brak dostaw energii elektrycznej przez kilka dni, który jest coraz bardziej prawdopodobny może spowodować:

- Brak łączności
- Brak dostaw wody
- Brak dostaw żywności
- Coraz więcej domów jest w pełni uzależniona od energii elektrycznej.
- Utrudnienia w dokonywaniu płatności, gdyż większość ludzi posiada środki płatnicze jedynie w bankach i płaci kartami płatniczymi.
- W dłuższym okresie czasu, szczególnie w miastach może powodować wśród ludzi panikę oraz zakłócenia porządku publicznego.

A poza brakiem energii elektrycznej mogą wystąpić inne zagrożenia, takie jak : skażenia chemiczne, epidemie, zakłócenia w dostawie gazu, intensywne opady śniegu, ataki terrorystyczne.

Jakie zapasy robić i co dzięki temu zyskamy ?

Gromadzenie zapasów ma kilka pozytywnych skutków:

1. Posiadając zgromadzone środki jesteśmy w stanie przetrwać nie opuszczając swojego domu bądź mieszkania. To będą różne rzeczy ze względu na różny charakter naszego bytowania. Ważne jest to byśmy gromadzili produkty, z których normalnie korzystamy, czyli takie które będziemy na bieżąco zużywać, a nie czekać na kataklizm.
2. Zapasy powinny się składać z produktów z długim terminem przydatności. Mogą być to przetwory własne jak dżemy, kompoty, sosy, do tego produkty sypkie (mąka, cukier), ziemniaki, ryż, makaron, konserwy, dania liofilizowane, w zależności co mamy zamiar spożywać. Dodatkowo środki czystości, podstawowe leki i jeśli bazujemy na własnym ogrzewaniu zapas opału.
3. Co jeszcze możemy zyskać robiąc zapasy? Robienie zakupów na większą skalę, wtedy kiedy możemy, a nie musimy daje nam możliwość oszczędzania pieniędzy. Zyskujemy też czas, gdyż większe zakupy robimy rzadziej i są bardziej przemyślane oraz wygodę bo to co potrzebujemy mamy zawsze w spiżarni.
4. Jeśli przydarzy nam się sytuacja nadzwyczajna, kiedy będziemy musieli bazować na naszych zapasach nie będziemy narażeni na pustki w sklepach lub lawinowo rosnące ceny produktów.